

Antologia składanych wierszyków "Linjka za linijką*"

*A gdy pijemy gorącą czekoladę...
Pani wyłożyła ją na ladę
Ktoś wbił we mnie szpadę.*

*Zawsze można potem wszystko zwinąć w roladę.
A Chińczyk stracił posiadę!
Po dostaniu jej zatańczyłam lambadę
Każdy kiedyś da sobie z tym radę.*

Dlatego wszystko wezmę i gdzieś pojedę.

*Cieszę się, że mogłam przyjść dzisiaj na zajęcia.
Siedzimy tutaj na zajęciach.
Przez to wszystko nie mam na nic czasu
I jest dużo hałasu.*

*Bardzo głośnego hałasu.
Potem wielkiej ciszy i zamętu.
Jak na przecenach w Rossmannie.
Co pan robi, panie bosmanie?*

*W słoneczny dzień poszłam szukać kolorowych liści.
A ja lubię zrywać z bananów kiści
i dużo jest kolorowych liści.
Liście są na drzewach i są kolorowe jak jesień, ale bardzo lubię lato.
Nie chcę być sama latem
jednak może to się zdarzyć i jesienią.
Zazwyczaj ludzie się lenią
z panią Gienią
z Gienią byłam na spacerze jesienią.
Są cztery pory roku: wiosna, lato, jesień i zima, którą dzieci się cieszą
kwiatowe ozdoby na głowach powieszają.
A na koniec zdejmą, pójdą i zapomną.*

Tęsknię bardzo za moim domem
lubię bardzo mój dom i chodzić na zajęcia.
Na tych zajęciach jest superowo
superowo czuję się na lekcji jejstory
Bardzo nie lubię wojen – wolę książki fantastyczne.
To w ogóle nie jest logiczne.
Dlatego lubię wszelkie zajęcia artystyczne.
To wszystko jest prowizoryczne.
Niektóre budynki są nowe i ładne.
Ładniejsze są kwiatki na moim balkonie.
Lubię przebywać na balkonie i rysować swego rodzaju szkice.
Uwielbiam budowę domów – kiedyś chciałam być architektem.

Zima już się zbliża.
Wspólne spędzanie czasu zbliża ludzi.
A ten gościu ciągle marudzi.
Oto, że go głowa boli
przede mną na stoliku pyszna herbatka stoi.
W domu stoi herbata na świeczce i się grzeje
Jak słońce gorące żółte i piękne.

Jem pyszne pieczone jabłko
pachnące i z cynamonem.
Myślałem, że powiedziales „domem”.
Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej.
Najlepiej jest bez konfliktów?
Trzeba o nich zapomnieć i tworzyć miłą atmosferę.
A ten gościu jest zerem
oraz bohaterem.
Supermena nie lubię.
Lubię jak jest mile towarzystwo.

* Jedna osoba pisze zdanie, zakrywa je i podaje następnej tylko ostatni wyraz, do którego musi ona dopisać kolejny wers. Może się rymować lub pasować tematycznie.